

JOLANTA WASILEWSKA

ur. 1952; Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, środowisko „Spotkań”

Kontakty ze środowiskiem „Spotkań”

Mniej więcej wszyscy byliśmy w jednym wieku, dzieci mamy w podobnym wieku. Nasze dzieci się ze sobą wszystkie jakoś tam znają, no, teraz może mniej czy więcej, bo nasze dzieci to już są stare, więc mają swoje dzieci, ale się przyjaźnią, trzymają kontakt. Trzymają ze sobą kontakt, myślę, że poprzez to, że wiedzą, co ich rodzice robili i co łączyło nas, rodziców. Nasze dzieci wiedzą, co myśmy robili i też wydaje mi się, że nie tyle my jesteśmy tacy dumni z tego, ale może właśnie nasze dzieci bardziej, które dzisiaj mogą powiedzieć, co ich rodzice w tym czasie robili. I wtedy może w nas jest taka duma. Studiowaliśmy razem, na roku byliśmy razem, mamy dobre kontakty. Może już nie tak, bo dużo ludzi jednak wyemigrowało, parę osób nie żyje, ale na przykład z Witem Wójtowiczem mamy dobre kontakty, spotykamy się, widujemy, z Pawłem Nowackim, no, może teraz mniej, bo on pracuje w Warszawie, ale też kontakt mamy i z Michałem Zulaufem, który mieszka teraz w Paryżu, też kiedykolwiek się pojedzie, to spotykamy się, z Zygmuntem [Kozickim] od czasu do czasu, zresztą mamy telefony, czasami się kontaktujemy. Piotra [Kozickiego] mniej znałam, chociaż jakoś go tam poznałam też. Mniej, bo mieliśmy mniejsze kontakty. Z Zygmuntem się bardziej znałam, Zygmunt raczej u nas bywał. Tak że to tak jak jest z przyjaciółmi – jedni są, przychodzą, odchodzą, jedni zostają dłużej, trzyma się kontakt z nimi przez cały czas, do końca. Tak że to tak jest, jak normalnie, tak jak się ma przyjaciół ze szkoły, z klasy, ze studiów, z roku, tak się ma z tej swojej grupy, w której się było.

Data i miejsce nagrania	2007-09-27, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"